



Sygn. akt II CSKP 141/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko M. P.

z udziałem Prokuratora Okręgowego w Opolu

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 11 lutego 2019 r., sygn. akt I ACa 618/18,

**1. oddala skargę kasacyjną**

**2. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego**

**3. przyznaje adwokatowi B. K. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powód Bank S.A. w W., będący następcą prawnym, Bank.1 S.A., wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 150 828,52 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

W dniu 21 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Opolu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniając powództwo w całości.

Na skutek zarzutów pozwanego Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 2017 r. Sąd ustalił, że pozwany M. P. obciążony był trzema kredytami udzielonymi przez trzy różne instytucje na łączną kwotę 88 891,00 zł. Pozwany nie miał trudności w spłacie tych zobowiązań. Kłopoty finansowe miał natomiast jego znajomy, w związku z czym pozwany postanowił zawrzeć umowę kredytu konsolidacyjnego w celu zmniejszenia wysokości płaconych rat i dodatkowo uzyskania dalszych środków pieniężnych. Trzykrotnie stawiał się w biurze pośredniczącym w zawieraniu umów kredytowych mieszczącym się w O. i umożliwił pracownicy biura zapoznanie się z historią jego rachunku bankowego w Bank2. Ostatecznie w dniu 11 maja 2015 r. pozwany zawarł dwie umowy. Pierwszą z Bank1 S.A. na kwotę 159 477,04 zł na okres do 8 maja 2025 r., a drugą z Bank3 S.A. w W. na kwotę 159 477,04 zł na okres 108 miesięcy. Na mocy umowy z dnia 11 maja 2015 r. zawartej z Bank1 spłacone zostały zobowiązania pozwanego z tytułu trzech wcześniejszych kredytów, łącznie na kwotę 88 891,00 zł. Na wskazany przez pozwanego rachunek przekazano kwotę 29 472,86 zł, a także obciążono pozwanego prowizją i kosztami ubezpieczenia.

Pozwany wahał się przed podpisaniem umów, obawiał się czy będzie w stanie spłacać raty. Pozwany zaaprobował, że podana zostanie nieprawdziwa informacja co do jego stanu cywilnego (w dniu zawierania umowy pozwany pozostawał w związku małżeńskim. Ostatecznie umowy podpisał. Pozwany początkowo spłacał zobowiązanie z kwot przekazanych na jego rachunek bankowy, a następnie z bieżących dochodów. Trwało to do września – października 2015 r. aż w końcu w sierpniu 2016 r. pozwany zaprzestał spłacania zobowiązań. W grudniu 2015 r. zawiadomił prokuraturę, że został oszukany. Wystosował także pisma do Powiatowego Rzecznika Konsumentów oraz organów nadzoru

finansowego. Prowadził ponadto korespondencję z Bank S.A. i Bank3 S.A., informując o braku możliwości spłacania rat kredytu i wnosząc o zrestrukturyzowanie zadłużenia. Pozwany nie odstąpił od umowy z dnia 11 maja 2015 r. Pismem z dnia 9 stycznia 2017 r. powodowy bank wypowiedział umowę z dnia 11 maja 2015 r., a następnie pismem z dnia 8 marca 2017 r. doręczonym 13 marca 2017 r. wezwał do zapłaty całego zobowiązania z wynikającymi z umowy odsetkami i kosztami.

Zadłużenie pozwanego wobec powodowego banku na dzień 28 marca 2017 r. wynosiło 150 828,51 zł.

Zdaniem pozwanego, umowa z 11 maja 2015 r. była nieważna jako zawarta przez niego pod wpływem błędu, w który wprowadzić miała go osoba pośrednicząca przy zawarciu umowy. Wprowadzenie w błąd miało polegać na utwierdzeniu pozwanego w przekonaniu, że zawiera wprawdzie dwie umowy (objęte pozwem na kwotę 159 746,05 zł i drugą z Bank3 S.A. na kwotę 157 746,05 zł), ale po upływie kilku miesięcy nastąpi połączenie obu zobowiązań, skutkiem czego będzie spłacał jedną niższą ratę. Pozwany wskazał, że miały miejsce trzy spotkania, a osoba z nim rozmawiająca dokonywała „skrupulatnych” wyliczeń oraz że do podpisania doszło podczas ostatniego ze spotkań, a także że trapiły go wątpliwości co do posiadania możliwości spłaty zobowiązań. Należało zatem przyjąć, że gdyby pozwany wiedział, że zawiera dwie umowy z niezależnymi podmiotami i obciążać go będzie obowiązek spłaty obu zobowiązań, to nie zawarłby umowy z pośrednikiem. Odnosząc się do kwestii błędu Sąd Okręgowy przyjął, że w świetle okoliczności sprawy pozwany wiedząc o tym, iż działał pod wpływem błędu powziął najpóźniej dnia 30 grudnia 2015 r. i od tego dnia biegł mu roczny termin (art. 88 § 2 k.c.) na uchylenie się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Pozwany w tym terminie takiego oświadczenia jednak nie złożył. Za uchylenie się pozwanego od skutków prawnych jego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu mogłyby wprawdzie zostać uznane zarzuty od nakazu zapłaty, jednak pismo obejmujące te zarzuty zostało złożone w sądzie dnia 4 maja 2015 r., tj. po upływie

wspomnianego rocznego terminu. Z tych względów Sąd Okręgowy w Opolu, nie dysponując innymi zarzutami pozwanego niż powołanie się na błąd i nie dzieląc twierdzeń Prokuratora o nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 2017 r.

Apelację od wyroku z dnia 23 stycznia 2018 r. wniósł pozwany. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 lutego 2019 r. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną wskazując, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie zawiesił postępowania w sprawie z powodu prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu postępowania karnego, gdyż postępowanie to dotyczy przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k. popełnionych w imieniu i na rzecz K. Sp. z o.o. oraz E. S.A., tj. wobec osób i podmiotów niezwiązanych ze stroną powodową. Ponadto pozwany nigdy nie twierdził, że działania Banku lub osób go reprezentujących miały wynikać z porozumień związanych z podmiotami, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, lub też by podmioty te miały reprezentować Bank przy zawieraniu kredytu konsolidacyjnego. Powoduje to, że ewentualne ustalenia dokonane w postępowaniu karnym pozostaną bez wpływu na wynik niniejszej sprawy. Apelujący nie wskazywał przy tym, jakie konkretne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej mogłyby być pomocne dla oceny ważności umowy kredytowej łączącej go z Bankiem, co wykluczało pomocnicze skorzystanie z nich w postępowaniu dowodowym w niniejszej sprawie. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał, aby działał pod wpływem błędu zawierając umowy z dnia 11 maja 2015 r., jak również, że nie dochował rocznego terminu na złożenie ewentualnego oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu tej umowy. Odnosząc się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany poza faktem zawarcia dwóch umów konsolidacyjnych nie określił jakich konkretnie naruszeń miałby dopuścić się kredytodawca będący poprzednikiem prawnym powoda, które to naruszenia mogłyby skutkować sankcją kredytu darmowego przewidzianą w tym przepisie. Poza tym pozwany nie dostrzega, że sankcja ta polega na pozbawieniu kredytodawcy przychodów z tytułu kredytu

konsumenckiego i nie prowadzi do nieważności umowy ani też nie zwalnia w ogóle konsumenta od zwrotu kredytu, od czego pozwany się uchyla. Rozpatrując zarzut pozwanego co do braku ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu Sąd Apelacyjny wskazał, że samo złożenie wniosku przez stronę w tym przedmiocie nie obliguje sądu do jego uwzględnienia, chyba że udział w sprawie profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 4 k.p.c.). Sytuacja taka zachodzić może wtedy, gdy nieporadność strony prowadzi do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest ona w stanie wykorzystać prawnych możliwości jej prowadzenia, nie potrafi przykładowo w zrozumiały i poprawny sposób przedstawić swojego stanowiska w sprawie lub nie ma podstawowej orientacji w regułach rządzących procesem. Taka sytuacja nie występowała w niniejszej sprawie. Pozwany w sposób poprawny składał pisma procesowe i wnioski. Ponadto do sprawy wstąpił prokurator i składał wnioski na korzyść pozwanego. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny ocenił, że brak ustanowienia dla pozwanego pełnomocnika z urzędu nie stawiał powoda w sytuacji uprzywilejowanej ani też nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 11 lutego 2019 r. złożył pozwany zaskarżając wyrok w części oddalającej jego apelację od wyroku z dnia 23 stycznia 2018 r.. Zarzucił naruszenie art. 45 ust 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (jedn. tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 246), art. 385<sup>1</sup> k.c. art. 177§ 1 pkt 4 i art. 379 pkt 4 oraz art. 212 § 2 k.p.c. Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 23 stycznia 2018 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zarzucając naruszenie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim skarżący podniósł, że niezgodność niektórych postanowień kwestionowanej umowy z ustawą o kredycie konsumenckim, dotyczących kosztów ubezpieczenia, prowizji, kosztów windykacji i.t.p. ma powodować, że roszczenie powoda przynajmniej

częściowo nie powinno zostać uwzględnione, zaś pozwany mógłby być ewentualnie zobowiązany do zwrotu pożyczonego kapitału, po odjęciu dokonanych przez niego spłat. Skarżący nie sprecyzował jednak w jakiej wysokości na skutek tych okoliczności roszczenie powoda jest niezasadne i podlega oddaleniu. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż pozaodsetkowy koszt umowy miał wynieść ponad 20 000 zł oraz, że w związku z zarzutem naruszenia art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim powództwo powinno być oddalone w „odpowiedniej części”). Wskazany brak sprecyzowania ilościowego, tj. brak wskazania w jakiej części przedmiotowy zarzut miałby czynić bezzasadnym roszczenie powoda sprawia, że zarzut ten nie może odnieść skutku. Nie da się bowiem ustalić, czy i w jakich granicach rzekome naruszenie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim miało lub mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jest tak tym bardziej, że zarzut, o którym mowa nie został sformułowany w sposób stanowczy, gdyż skarżący zastrzegł, że w sprawie zachodzi wątpliwość, czy bank w sposób prawidłowy ujął kwotę kosztów, które pozwany miał ponieść tytułem objęcia ochroną ubezpieczeniową kredytobiorcy. Sformułowanie i uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 45 ust.1 ustawy o kredycie konsumenckim jest wobec tego wadliwe, a ponadto opiera się na próbie wprowadzenia (w formie nieco chaotycznych dywagacji) do sprawy nowych elementów faktycznych, co do kwestii kosztów pozaodsetkowych kredytu i co do kwestii dokonanych przez pozwanego spłat kredytu, co jest wykluczone w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> i art. 398<sup>13</sup> k.p.c.).

W ocenie skarżącego, w sprawie miało również dojść do naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. przez to że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził z urzędu kontroli abuzywności postanowień umowy kredytu. Zarzut ten z oczywistych względów nie może odnieść skutku, ponieważ zarówno w skardze kasacyjnej, jak i w toku postępowania nie doszło do sprecyzowania przez pozwanego, które z postanowień umowy z dnia 11 maja 2015 r. i z jakich względów miałyby być postanowieniami niedozwolonymi. Skarżący w tym zakresie odwołał się do stanowiska Rzecznika Finansowego oraz Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów, którzy mieli wskazywać na abuzywność „niektórych klauzul umownych”. Brak wspomnianej konkretyzacji powoduje, że nie można w ogóle racjonalnie rozważać kwestii

ewentualnego naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie wiadomo bowiem, które konkretnie z postanowień umownych miałyby być niedozwolone.

Spośród postawionych w skardze kasacyjnej trzech zarzutów naruszenia przepisów postępowania dwa, tj. zarzuty naruszenia art. 177 §1 pkt 4 i art. 212 § 2 k.p.c. zostały w ogóle nieprawidłowo sformułowane, gdyż skarżący powołując zarzuty naruszenia tych przepisów, będących przepisami postępowania przed sądem pierwszej instancji nie powiązał ich z odpowiednimi przepisami o postępowaniu apelacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK153/14, OSNC 2016, nr 1 poz. 14, i z dnia 2 lutego 2018 r., II CSK 287/17, nie publ.). Wobec tego wskazane zarzuty nie mogą odnieść żadnego skutku. Trzeci zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczy naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Zdaniem skarżącego, naruszenie to miało wynikać z nieuwzględnienia jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, co miało spowodować pozbawienie możliwości obrony jego praw i skutkować nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu co do zasady nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Inaczej jest wyłącznie wtedy, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 787/00, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 533/04, nie publ.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., III CSK 533/04, nie publ.; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, nie publ.; z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, nie publ.; z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12, nie publ.). Stosownie do jeszcze dalej idącego poglądu, pozbawienie możliwości obrony swych praw spowodowane tą przyczyną występuje jedynie w rzadkich i wyjątkowych przypadkach oczywiście wadliwej oceny zdolności poznawczych, intelektualnych i komunikacyjnych strony, która jest tak dalece nieporadna, że jej osobiste uczestnictwo i obrona interesów w postępowaniu jest jedynie formalnym pozorem

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 167/13, nie publ.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że choroba lub inna ułomność psychiczna strony sama przez się nie powoduje nieważności postępowania z powodu niemożności obrony przez stronę swych praw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, nie publ.; z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, nie publ.). Nieważność taka zachodzi wtedy, gdy strona, której odmówiono ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12, nie publ.; z dnia 20 października 2016 r., II CSK 72/16, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15, nie publ. i wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2018 r., I CSK 656/17, nie publ.). Kierując się tymi wskazaniem należy stwierdzić, że odmowa ustanowienia w niniejszej sprawie na jej wcześniejszym etapie pełnomocnika z urzędu dla pozwanego nie spowodowała pozbawienia go możliwości obrony swych praw. Jak wskazał Sąd Apelacyjny pozwany w sposób poprawny składał pisma procesowe i wnioski w toku postępowania, czyli korzystał z przysługujących mu uprawnień procesowych.

Z tych względów, wobec bezzasadności wszystkich podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów podlegała ona oddaleniu.

W związku z tym, na podstawie art. 398<sup>14</sup> oraz art. 102 w związku z art. 391 § 1 i z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]